

Jerzy Jabłoński

**ZALOGUJ SIĘ
W DUCHU ŚWIĘTYM**

Lublin 2018

NATAN
WYDAWNICTWO

© Copyright by Wydawnictwo NATAN

© Copyright by Jerzy Jabłoński

Zdjęcie na okładce – Fotolia.com

Teksty biblijne za: *Biblia Tysiąclecia*, wydanie IV

Za zgodą Kurii Metropolitalnej w Lublinie
z dnia 10 kwietnia 2018 r.

Nr 149/G1/2018

Bp dr Mieczysław Cisło, wikariusz generalny

Ks. dr Adam Jaszcz, wicekanclerz

ISBN 978-83-63875-99-2

Wydawnictwo NATAN

ul. Skautów 11B m 29, 20-055 Lublin

tel. 609 734 114

biuro@natan.pl

<http://natan.pl>

Wstęp

Twój login jest wyjątkowy i bardzo ważny. Otrzymałeś go na chrzcie świętym. Zostałeś obdarowany imieniem, które czyni cię dla Boga szczególnym, jedynym i niepowtarzalnym.

Znasz swój login, a czy pamiętasz hasło dostępu? To proste słowa wypowiedane z wiarą: „Przyjdź Duchu Święty”.

Zaraz, zaraz, chwila moment, jaki login, jakie hasło, a tak w ogóle: kto to jest Duch Święty?

Chciałeś się kiedyś podzielić, jakimś doświadczeniem z bliską osobą, ale brakowało ci słów? Nie mogłeś wyrazić tego, co przeżyłeś? Pragnąłeś, aby ta osoba najlepiej sama tego doświadczyła? To właśnie odczuwam, pisząc o Duchu Świętym. Jeśli sam Go nie doświadczysz, niewiele znaczą moje słowa. Mam jednak nadzieję, że książeczka, którą trzymasz w ręku, pomoże Ci choć odrobinę odkryć tajemnicę Ducha Świętego i przybliżyć się do Jego Osoby.

Wspólnie poszukamy odpowiedzi
na dwa pytania:

- 1. Kim jest Duch Święty?**
- 2. Jak Go doświadczyć w codziennym życiu?**

Kim jest Duch Święty?

Zarówno w prawdziwym życiu, jak i w świecie wirtualnym nikt z nas nie jest anonimowy. Każdy pozostawia ślady swojej obecności. Nawet najbardziej tajemniczą osobę można rozpoznać po śladach.

Duch Święty też zostawia ślady. I to jakie! Wcale nie chodzi o jakieś spektakularne cuda, uzdrowienia czy nawrócenia, lecz przede wszystkim o dar miłości. Gdy narzeczony biegnie z kwiatami do ukochanej. Gdy mama przytula płaczące dziecko. Kiedy siostra zakonna modli się godzinami za cały świat. Kiedy pocieszasz chorą babcię. Gdy spotykając się z przyjacielem, ładujesz na długie miesiące „baterie” radości. Kiedy chcesz uchylić nieba nieznanemu osobie. Kiedy masz w sobie takiego „powera”, żeby czynić dobro, pomagać, dzielić się z innymi tym, co w tobie najlepsze.

Jak myślisz, skąd bierze się to pragnienie kochania i bycia dobrym? Skąd wzięła się miłość?

Miłość to dar najważniejszy, ponieważ wypływa z wnętrza Boga, z Jego istoty. Imieniem własnym Ducha Świętego jest właśnie MIŁOŚĆ. To Jego login. To Jego boska natura. Duch Święty jest w pełni Bogiem, Osobą, miłością Ojca i Syna.

Bóg nie zatrzymuje tej miłości dla siebie. Już na początku stworzenia świata „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1, 2). Jego miłość wylewa się na cały świat. Każdy z nas istnieje dzięki Niej.

Nie jesteś wytworem przypadku, który niewiadomo skąd się wziął i dokąd zmierza. Masz boskie IP. Nosisz w sobie miłość, która daje życie wieczne.

Duch Święty mówi do Ciebie ustami proroka Jeremiasza:

„Ukochałem Cię odwieczną miłością”.

JR 31, 3

A św. Paweł powie:

Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Rz 5, 5

Otrzymaliśmy zupełnie darmowy prezent – łaskę miłości, którą możemy „pobierać” jedynie „free download”. Na miłość nie da się bowiem zasłużyć żadnymi staraniami i wysiłkami. To nie gra komputerowa, w której trzeba zbierać punkty doświadczenia, aby przejść na kolejny poziom. W naszym sercu wszystko, co najważniejsze, dokonuje się za darmo.

Duch Święty to najwyższy level miłości bezinteresownej i dyskretnej. Jest pokorny jak woda, o czym obrazowo mówi biskup Grzegorz Ryś:

Kiedy w niedzielę na rodzinnym obiedzie będziecie jedli rosół, nikt z was nie powie, że je rosół z wodą albo pije kompot z wodą. A zróbcie sobie to wszystko bez wody

– nie zrobicie. A nikt tej wody nie zauważy. I to jest natura działania Ducha Świętego: jest tak pokorny jak woda, ale faktycznie ożywia wszystko.

Papież Franciszek, kiedy był jeszcze proboszczem, podczas Eucharystii zapytał dzieci: „Kim jest Duch Święty”? Jedno z nich odpowiedziało: „Paralitykiem!”. Chodziło oczywiście o stwierdzenie – „Parakletem”. Nie dziwi śmieszna pomyłka dziecka, ponieważ „Paraklet” to dość skomplikowane biblijne określenie Ducha Świętego. Greckie słowo „Parakletos” tłumaczone jest zwykle jako „Pocieszyciel”, ale nie oddaje to w pełni znaczenia tego słowa. Z pomocą przychodzą, także inne terminy, które wzbogacają rozumienie działania Ducha Świętego względem nas: obrońca, adwokat, doradca, rzecznik, opiekun.

Duch Święty mieszka w nas samych i stoi zawsze po naszej stronie. Broni dostępu przed szkodliwymi wirusami grzechu. Podtrzymuje nasz system operacyjny w gotowości do kochania. Oślania przed każdą formą hejtu, dając w sercu like – jesteś super! Nigdy nie usunie cię z grona

znajomych. Przeciwnie – pragnie zażyłej relacji z tobą. Chce obdarować cię życiem w pełni.

Jak doświadczyć Ducha Świętego w codziennym życiu?

Nie zwlekaj, zaproś Ducha Świętego tu i teraz – w tej sytuacji jakiej się znajdujesz. Nie czekaj na lepszy moment, kiedy uporządkujesz jakieś sprawy, kiedy przewyciężysz grzech i słabość. Nigdy nie będziesz gotowy. Teraz jest najlepszy czas. Nawet jeśli czujesz, że twój power bank pada, że brakuje ci źródła energii, że jesteś poza zasięgiem, po prostu wiele rzeczy cię przerasta, to właśnie tym bardziej – zaloguj się w Duchu Świętym, aby pobrać siłę i moc!

Powiedz Duchowi Świętemu, co cię smuci, a co raduje, za czym tęsknisz i o czym marzysz. Mów nie tylko o rzeczach wielkich, ale także o błahostkach dnia codziennego. Mów do Niego tak, jak potrafisz.

„Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami”

RZ 8, 26

Duch Święty nauczy cię nowej modlitwy – modlitwy serca, modlitwy spontanicznej. On pragnie, abyśmy przekraczali nasze utarte schematy, wydeptane ścieżki religijności, typu: mechaniczne odmawianie pacierza, pójście do kościoła z przyzwyczajenia.

W modlitwie chodzi o coś więcej. O żywą relację, jak z najbliższą osobą. Do tego potrzebne jest Wi-Fi miłości, a nie przewody rutyny i poczucia obowiązku.

Życie online w Duchu Świętym sprawia, że codzienność nabiera blasku. Doświadczamy wyjątkowej bliskości Boga, do którego możemy wołać: „Abba, Ojcze!” (Ga 4, 6). „Abba” to aramejskie słowo określające ojca w sposób pieśczo-
tliwy i serdeczny – najbliższy będzie temu nasz polski

„tatuś”. Ucząc wołać „tatusiu”, Duch Święty ukazuje, jak bardzo zażyłej relacji pragnie z tobą Bóg.

Każda miłość, aby przetrwała próbę czasu, wymaga pielęgnacji. O naszą relację z Bogiem też należy dbać. Nie wystarczą tylko pospieszne chwile modlitwy porannej czy wieczornej.

Bezценne są, tzw. „akty strzeliste”, czyli krótkie wezwania wypowiedane w różnych momentach dnia, niczym serdeczne SMS-y wysyłane Bogu. Podtrzymują naszą więź z Nim. Pomagają pośród codziennych zajęć doświadczyć Jego obecności.

Gdy nie wiesz, co zrobić, kiedy brakuje ci wiary, powiedz:

„Przyjdź Duchu Święty!”

Gdy zamartwiasz się o coś, całym sercem oddaj to Bogu:

„Jezu Ufam Tobie!

„Jezu Ty się tym zajmij!”

Kiedy chcesz podziękować, powiedz:

„Dziękuję Tatusiu!”

„Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...”

Gdy chcesz wyznać miłość, powiedz:

„Ty wiesz że Cię kocham...”

„Bądź uwielbiony!”

A czasami po prostu bez żadnych słów, pobądź z Nim w chwili ciszy.

Rozmawiając z Duchem Świętym, nie tylko mówimy, ale chcemy też słuchać, co On ma nam do powiedzenia. Bóg również wysyła serdeczne wiadomości.

Korzystaj z niebiańskiej aplikacji. Wejdź na messenger z Duchem Świętym – czytaj regularnie Pismo Święte!

To Słowo Żywe, zawsze aktualne, bliskie konkretnie twojej sytuacji życiowej. W Piśmie Świętym, jak w lustrze, zobaczysz bez żadnego retuszu całą prawdę o sobie i całą

prawdę o kochającym Bogu. Biblia to nawigacja aktualizowana przez Ducha Świętego, Boski GPS, który zaprowadzi cię do wiecznego szczęścia.

Skoro Duch Święty jest miłością to w naszej relacji z Nim nie może zabraknąć dotyku. W miłości nie wystarczą same, choćby najpiękniejsze słowa, wysyłane urocze emotki czy gify. Nic nie zastąpi bezpośredniego spotkania, fizycznej bliskości, przytulenia i pocałunku.

Takim przytuleniem Ducha Świętego są sakramenty. Podczas każdej spowiedzi dotyka nas Duch Święty, którego mocą kapłan odpuszcza grzechy. W każdej Eucharystii mocą Ducha Świętego dokonuje się cudowna przemiana chleba w Ciało Chrystusa. Przyjmując Komunię doświadczamy pocałunku Boga.

A bierzmowanie, które jest przecież szczególnym sakramentem Ducha Świętego – czy to też pocałunek miłości? Oczywiście – jak najbardziej! Dużo jednak zależy od naszego podejścia.

Czy będzie ono formalne, czyli tylko na zaliczenie? Czy będzie duchowe, aby spotkać, przeżyć i doświadczyć?

Dla niektórych młodych ludzi przygotowanie do bierzmowania stanowi nudny proces zbierania podpisów i zaliczania modlitw. Trzeba się poświęcić, bo inni tak robią, bo rodzice każą, bo przecież może się kiedyś przydać „papierek” do ślubu. Takie podejście zasłania prawdziwe oblicze sakramentu bierzmowania. Zamyka na działanie Ducha Świętego, który chce przyjść do każdego i nas obdarować.

Oczywiście Duch Święty może przyjść, pomimo zamkniętych drzwi, działa w sposób zupełnie dowolny i nieprzewidywalny. Ostatecznie jednak potrzeba naszej współpracy z Jego łaską. Pamiętajmy, że doświadczenie wiary to nie magiczny rytuał, lecz dobrowolne spotkanie wzajemnie kochających się osób.

Duch Święty w sakramencie bierzmowania daje wspaniałe prezenty, które pomogą nam przeżyć szczęśliwe

życie. Wiele zależy od naszej wiary. Im mocniej będziemy wierzyć, tym bardziej będą w nas widoczne Jego dary: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej.

W gruncie rzeczy każdy z tych darów wzmacnia naszą miłość. Nie tylko miłość do Boga, ale także do siebie samego i drugiego człowieka. A przecież miłość jest najważniejsza, bez niej, nic się nie liczy:

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał”.

1KOR 13, 1-3

Już dziś zaloguj się w **MIAŁOŚĆ**. Wyrusz w niezwykle ważną podróż, która liczy zaledwie kilkadziesiąt centymetrów. Prowadzi od głowy do serca. Od wiedzy na temat miłości do jej przeżycia i osobistego doświadczenia. Przeżyj fascynującą przygodę z Duchem Świętym. Czeka na ciebie wiele niespodzianek, zaskakujących zwrotów akcji i mnóstwo radości. A nawet jeśli przyjdą trudne chwile cierpienia, Duch Święty będzie z tobą, da ci siłę do wytrwania. Zatem nie czekaj ani chwili...

Zaloguj się w Duchu Świętym:

login: *Twoje imię*

hasło: *Przyjdź Duchu Święty!*